

Sygn. akt II K 664/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Belchatowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Niedzielski

Protokolant: Jadwiga Jankowska

przy udziale Prokuratora: -----

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 14 grudnia 2016 r. oraz 13 stycznia i 15 lutego 2017 r.

sprawy **K. W.** urodzonego (...) w Ż. syna B. i H. z domu J.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 lipca 2015 roku w miejscowości P., woj. (...), będąc prezesem (...), wbrew obowiązkowi nie zawiadomił w terminie właściwego organu o wypadku przy pracy noszącym znamiona ciężkiego i zbiorowego któremu ulegli podlegli pracownicy w osobach L. B. i T. S. (1),

tj. o czyn z art. 221 kk

1. uznaje **K. W.** za sprawcę zarzucanego mu czynu, z tą zmianą jego opisu, że w dniu 8 lipca 2015 r. w miejscowości P. ((...) pow. (...), woj. (...)) pełniąc funkcję (...) wbrew obowiązkowi nie zawiadomił niezwłocznie właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o zbiorowym wypadku przy pracy, któremu w ww. dniu ulegli L. B. oraz T. S. (1) i po przyjęciu, iż czyn wypełnia znamiona art. 221 kk na podstawie art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonego na okres 1 (jednego) roku próby od uprawomocnienia się orzeczenia;
2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 (jednego) złotych;
3. pobiera od K. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty oraz zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 614,30 zł (sześćset czternastu złotych i trzydziestu groszy) tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt II K 664/16

UZASADNIENIE

K. W. pełnił funkcję (...) w P., w której zatrudnieni są między innymi L. B., T. S. (1), J. W. i J. S..

/wyjaśnienia K. W. k. 33, 135-138 i 141-143/

W dniu 8 lipca 2015 r. L. B. oraz J. W. pracowali na pierwszej zmianie i wykonywali prace przy metalowej konstrukcji (segmencie stanowiącym element przenośnika taśmowego) o długości ponad 15 metrów, wysokości około 2 metrów i wadze około 3 ton, która znajdowała się na leżni.

/zeznania L. B. k. 19-20 i 197-200, zeznania J. W. k. 23 i 143-144, szkic odręczny oskarżonego k. 111, dokumentacja zdjęciowa k. 180 - 182/

W pewnym momencie, L. B. i J. W. potrzebowali obrócić konstrukcję stalową, przy której pracowali. W tym celu J. W. poprosił o pomoc T. S. (1), który przy użyciu suwnicy podniósł metalowy segment z leźni i ustawił pionowo obok niej. Wówczas stojący z drugiej strony leźni J. W. zaczął demontować elementy z leźni, które wydawały mu się już zbędne. L. B. widząc to, wszedł pomiędzy odstawioną konstrukcję, a leźnię i powiedział do kolegi, aby tego nie robił, gdyż mogą się one jeszcze przydać w dalszej pracy.

/zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, zeznania L. B. k. 19-20 i 197-200, zeznania J. W. k. 23 i 143-144/

W tym czasie, T. S. (1) bez wcześniejszego zabezpieczenia konstrukcji postawił ją do końca na podłożu, co spowodowało odpięcie się haków i utratę jej stabilności. Następnie segment zaczął się chwiać i przewrócił się w stronę leźni opierając się o nią. W czasie kiedy konstrukcja przewracała się, w polu rażenia ciężaru przebywali T. S. (1) i L. B.. T. S. (1) udało się odskoczyć, jednak przewrócił się do tyłu na leźnię, spadł mu kask i został uderzony w nogę. L. B. natomiast upadający element przygniół do leźni na wysokości brzucha i miednicy.

/zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, zeznania L. B. k. 19-20 i 197-200, zeznania J. W. k. 23 i 143-144, nagranie monitoringu CD kop. k. 208/

W dalszej kolejności oswobodzono L. B., który położył się na leźni. T. S. (1) utykał i oglądał swoją nogę podnosząc nogawkę.

/zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, zeznania L. B. k. 19-20 i 197-200, zeznania J. W. k. 23 i 143-144, nagranie monitoringu CD kop. k. 208/

J. W. zaalarmował majstra J. S., który wezwał pogotowie oraz przekazał informację o zdarzeniu swojemu przełożonemu A. U..

/zeznania J. W. k. 23 i 143-144, zeznania J. S. k. 196 – 197/

Pogotowie zabrało L. B. do szpitala.

/zeznania L. B. k. 19-20 i 197-200, zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, zeznania J. W. k. 23 i 143-144, zeznania J. S. k. 196 – 197/

T. S. (1) został natomiast zawieszony przez J. S. służbowym samochodem do Przychodni (...) w R.. Z racji jednak tego, że nie dysponuje ona aparatem do zdjęć RTG, poszkodowany (innym pojazdem służbowym oraz już bez towarzystwa (...)) został przewieziony do przychodni o tej samej nazwie w B.. Tam po wymienionym badaniu diagnostycznym udzielono mu pomocy medycznej. W sporządzonej wówczas dokumentacji lekarskiej odnotowano, że T. S. (1) na skutek wypadku przy pracy doznał urazu goleni prawej - niewielkiej rany tłuczonej w 1/3 dalszej; nie wymaga chirurgicznej interwencji; opatrunek; RTG - bez zmian w układzie kostnym. Postawiono rozpoznanie urazu podudzia prawego (rana miażdżona) wypadek przy pracy. Wystawiono T. S. (1) zwolnienie lekarskie od 8 do 22 lipca 2015 r.

/zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, kserokopia dokumentacji medycznej T. S. kop. k. 230/

Po powrocie do zakładu pracy T. S. (1) poinformował J. S., że otrzymał zwolnienie lekarskie, ale z niego nie skorzystał (nie złożył go pracodawcy) i wystąpił z wnioskiem o urlop, który zaakceptowano. Został także przepytany na okoliczności wypadku przez M. P., która na podstawie jego relacji opracowała pisemną informację świadka o wypadku. Ponadto, T. S. (1) złożył pisemne oświadczenie, że: „zdarzenia z dnia 08.07.2015 r. nie zgłaszam jako zdarzenia wypadkowego, gdyż po wizycie u lekarza w B. (..) po opatrzeniu i zrobieniu zdjęcia RTG nie stwierdzono żadnego urazu”.

/zeznania T. S. (1) k. 12-13, 21-22, 139-141 i 143, kserokopia pisemnej informacji świadka o wypadku k. 174, kserokopia oświadczenia z 08.07.2015 r. k. 122 (123)/

K. W. został poinformowany o wypadku w dniu 8 lipca 2015 r. w godzinach rannych przez (...) K. G.. Przekazał mu on, iż w zdarzeniu ucierpiał jedynie L. B., którego zabrano pogotowie. W dalszej kolejności oskarżony otrzymał wstępne informacje, iż wymieniony pokrzywdzony ma złamaną rękę, a ewentualne obrażenia wewnętrzne nie wystąpiły.

/ wyjaśnienia K. W. k. 33, 135-138 i 141-143, zeznania K. G. k. 194 -195 /

W związku z powyższym, oskarżony powołał zespół powypadkowy w składzie: M. P. i P. W., któremu powierzono szczegółowe zbadanie okoliczności wypadku.

/ wyjaśnienia K. W. k. 33, 135-138 i 141-143, zeznania M. P. k. 5 i 187 – 192, zeznania P. W. k. 232-233/

K. W. w dniu zdarzenia oglądał nagranie monitoringu obejmujące przebieg wypadku i widział, że T. S. (1) utyka na jedną nogę. W związku z tym, dopytał o niego i otrzymał odpowiedź, że wymieniony nie ucierpiał w zdarzeniu i niczego nie zgłasza.

/ wyjaśnienia K. W. k. 33, 135-138 i 141-143/

Zespół powypadkowy oraz inni pracownicy służby BHP w (...) Sp. z o. o. w czasie jak L. B. przebywał w szpitalu próbowali uzyskać szczegółowe dane na temat jego stanu zdrowia, jednakże wymieniony poszkodowany nie udzielał informacji w tym zakresie, a ordynator zasłaniał się tajemnicą lekarską.

/zeznania M. P. k. 5 i 187 – 192, zeznania P. W. k. 232-233, zeznania P. Z. k. 16 i 192 – 194, zeznania M. K. (1) k. 233-234, kserokopia notatek służbowych k. 175 i 176, kserokopia oświadczenia P. Z. k. 179/

W związku z tym, w uzgodnieniu z K. W. wystosowano z dniem 16 lipca 2015 r. do Szpitala Wojewódzkiego w B. oficjalne pisemne zapytanie o stan zdrowia L. B. i skutki wypadku, jakiemu uległ wymieniony poszkodowany.

/zeznania M. P. k. 5 i 187 – 192, kserokopia pisma do Szpitala Wojewódzkiego w B. z 16.07.2015 r. k. 178/

W odpowiedzi na powyższe pismo, W. N. udzielił na nim odręcznie odpowiedzi, że L. B. doznał otwartego złamania ramienia lewego z przemieszczeniem i wieloodłamowego złamania miednicy z rozległymi krwiakami oraz, że są to ciężkie obrażenia ciała o rokowaniu niepewnym.

/zeznania W. N. k. 232, kserokopia pisma do Szpitala Wojewódzkiego w B. z 16.07.2015 r. wraz z odręczną odpowiedzią k. 113/

M. P. odebrała odpowiedź ze szpitala w dniu 28 lipca 2015 r.

/zeznania M. P. k. 5 i 187 – 192/

W pismach z 29 lipca 2015 r. K. W. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w (...) oraz Państwową Inspekcję Pracy Inspektorat w P. o ciężkim wypadku przy pracy, do którego miało dojść w dniu 8 lipca 2015 r. o godz. 08.55 w P. (hala produkcyjna (...)), w którym ucierpiał L. B..

/ wyjaśnienia K. W. k. 33, 135-138 i 141-143, kserokopia zawiadomienia Prok. Rej. w B. k. 2-3, kserokopia zawiadomienia PIP Inspektorat w P. k. 114-116/

L. B. w wyniku zdarzenia z 8 lipca 2015 r. doznał otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwiakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza. Wymienione obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 kk i są innymi niż wymienione w art. 156 kk.

/ opinia biegłego dot. obrażeń ciała L. B. z 22.10.2015 r. k. 18/

T. S. (1) w wyniku zdarzenia z 8 lipca 2015 r. doznał niewielkiej rany tłuczonej goleni prawej w 1/3 dalszej po stronie przedniej, która mogła powstać w wyniku kontaktu z twardym tępym przedmiotem. Wymienione obrażenia naruszyły czynności ciała pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 kk.

/ opinia biegłego dot. obrażeń ciała T. S. (1) z 10.06.2016 r. k. 25/

W dniach 4, 5 i 11 sierpnia 2015 r. w (...) Sp. z o. o. w P. starszy inspektor pracy A. W. przeprowadził czynności kontrolne w zakresie badania okoliczności i przyczyn ciężkiego wypadku przy pracy jakiemu w dniu 8 lipca 2015 r. uległ L. B.. W ich trakcie mandatem karnym w wysokości 1.000 zł został ukarany J. S. za brak nadzoru. W ocenie wymienionego inspektora nastąpiło opóźnienie w zgłoszeniu wypadku, ale nie stosował za to mandatu, gdyż zwłoka w tym zakresie nie spowodowała znacznego utrudnienia czynności kontrolnych i badania okoliczności zdarzenia. Zachował się bowiem film ze zdarzenia, a inspektor miał dostęp do świadków. A. W. nie przekazano informacji na temat tego, że udzielano pomocy medycznej T. S. (1) i aby otrzymał on zwolnienie.

/zeznania A. W. k. 14 i 145-146, wydruk protokołu kontroli i załączników k. 127-133, kserokopia protokołu kontroli k. 170-173/

Oskarżony ma 60 lat; posiada wykształcenie wyższe; z zawodu jest inżynierem – górnikiem, pracuje w (...) B. jako zmianowy inżynier ruchu z wynagrodzeniem (...) zł brutto miesięcznie; jest żonaty; posiada dwie dorosłe córki; nie był karany; jest zdrowy.

/oświadczenie K. W. k. 135, informacja o osobie z K. k. 36/

K. W. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że o wypadku dowiedział się w dniu jego zaistnienia około godziny 9 od K. G.. Oskarżony został poinformowany, o tym, że w jego przebiegu element wykonywanej przez pracowników konstrukcji stalowej przewrócił się i przygniótł do leżni L. B., którego pogotowie zabrało do szpitala. W związku z tym, K. W. powołał zespół powypadkowy do wyjaśnienia zdarzenia, który pod koniec dnia przekazał mu bardziej szczegółowe informacje na temat okoliczności wypadku. W dalszej kolejności, z racji tego, że wymieniona komisja miała trudności w uzyskaniu informacji na temat stanu zdrowia poszkodowanego, K. W. polecił, aby wystąpić z oficjalnym zapytaniem w tym zakresie do szpitala. Po otrzymaniu natomiast pisemnej odpowiedzi o poważnym zakresie obrażeń L. B. wystosował na następny dzień zawiadomienia do Prokuratury i Inspekcji Pracy o ciężkim wypadku przy pracy, któremu uległ wymieniony poszkodowany. Oskarżony przyznawał, że na nagraniu z monitoringu, które oglądał w dniu zdarzenia widać było, że T. S. (1) utyka na jedną nogę, lecz wyjaśniając tą kwestię otrzymał odpowiedź, że jemu nic się nie stało i niczego nie zgłasza. W związku z tym, K. W. twierdził, iż nie miał podstaw do kwalifikowania wypadku jako zbiorowego. W momencie natomiast kiedy tylko dostał informację o poważnym zakresie obrażeń L. B. wystosował niezwłocznie odpowiednie zawiadomienia (k. 33, 135-138 i 141-143).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w przekonaniu Sądu potwierdził sprawstwo czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia.

W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ulegało wątpliwości, że w dniu 8 lipca 2015 r. w godzinach rannych w (...) Sp. z o. o. na terenie jednej z hal doszło do wypadku przy pracy. Fakt ten był niesporny oraz znajdował odzwierciedlenie w całości osobowego i nieosobowego materiału dowodowego sprawy, któremu należało przypisać walor prawdziwości. Zasadnicza natomiast dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestia ogniskowała się wokół tego, czy a jeżeli tak, to od kiedy ciążył na oskarżonym obowiązek zawiadomienia o tymże wypadku właściwych organów?

Oceniając z powyższej perspektywy wyjaśnienia K. W., Sąd doszedł do wniosku, że jego depozycje w zakresie, w którym utrzymywał, iż nie miał podstaw do tego, aby uznawać zaistniały wypadek przy pracy jako wypadek zbiorowy, są niewiarygodne i stanowią przyjętą przez niego linię obrony. Z nagrania bowiem monitoringu, z którym oskarżony

zapoznawał się jeszcze w dniu zdarzenia jasno wynika, że przewracająca się w stronę leżni metalowa konstrukcja „leci” na dwie osoby – T. S. (1) i L. B.. Pierwszemu z nich udaje się uskoczyć na leżnię, jednakże się na niej przewraca, spada mu z głowy kask i zostaje uderzony w nogę, gdyż w dalszej części nagrania widać jak utyka i podnosi nogawkę spodni oglądając swoją kończynę. Drugi z kolei pokrzywdzony zostaje przygnieciony stalowym segmentem do leżni. W takim stanie rzeczy, w pełni logicznym było w dalszym rozwoju sytuacji, uwolnienie w pierwszej kolejności L. B. i wezwanie dla niego karetki pogotowia, która zabrała go do szpitala, gdyż jego stan był bardzo poważny. W przypadku natomiast drugiego poszkodowanego – T. S. (1), słusznie został on zawieszony (służbowym pojazdem) do przychodni, w której go zdiagnozowano, opatrzone i wystawiono zaświadczenie o niezdolności do pracy na okres 14 dni; wskazując przy tym jasno w dokumentacji medycznej, iż uraz wynika z wypadku przy pracy. W tej sytuacji, oskarżony powinien niezwłocznie zawiadomić inspektora pracy i prokuraturę o zbiorowym wypadku przy pracy, a nie czekać na ustalenia dotyczące zakresu obrażeń L. B. i zaspokoić się tym, iż T. S. (1) nie doznał poważniejszych obrażeń, złożył oświadczenie, że nie zgłasza zdarzenia jako wypadku i nie skorzystał ze zwolnienia. Przeciwnie to nie od stanowiska (postawy) T. S. (1) zależało zakwalifikowanie zdarzenia jako zbiorowego wypadku przy pracy, gdyż to jest determinowane tym, czy w rzeczywistym przebiegu wypadku ucierpiała więcej niż jedna osoba. Co do tego natomiast, po obejrzeniu nagrania nie można mieć najmniejszych wątpliwości. Postępowanie z kolei, w którym najpierw zawozi się T. S. (1) do przychodni w celu wyjaśnienia zakresu jego obrażeń, a następnie pozyskuje od niego oświadczenie, iż nie zgłasza zdarzenia jako wypadku przy pracy, „pomija” zwolnienie i wysyła się go na urlop wypoczynkowy sprawiają, iż nieodpartym staje się wrażenie, że w ten sposób próbowano zamaskować to, że w całym zdarzeniu ucierpiał nie tylko L. B.. Oczywiście musiało to nastąpić za swego rodzaju przyzwoleniem i aprobatą samego T. S. (1). Można to jednakże wytłumaczyć tym, że ostatecznie nie doznał on poważnych obrażeń, a tego typu koncyliacyjna postawa względem pracodawcy może przynieść większą korzyść w dalszej karierze zawodowej. Zupełnie inaczej rzecz się ma natomiast w przypadku L. B., który jawnie zgłasza pretensje pod adresem swojego pracodawcy i bez ogródek zwraca uwagę na zaistniałe jego zdaniem nieprawidłowości. W szczególności natomiast jasno podkreśla, że w całym zdarzeniu ucierpiał także T. S. (1), co w świetle sposobu postępowania z nim (przewożenia do przychodni i rezultatu wizyty w niej) nie może ulegać najmniejszym wątpliwościom. W tym zakresie zatem konkretne i jaskrawe twierdzenia L. B. należy uznać za w pełni wiarygodne, zaś twierdzenia oskarżonego nie wytrzymują konfrontacji z pozostałymi przytaczanymi już powyżej faktami jasno wskazującymi na pokrzywdzenie także T. S. (1). W związku z tym, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom K. W. we wspomnianej na wstępie części. W pozostałym natomiast zakresie wyjaśnienia oskarżonego uznać należało za polegające na prawdzie, gdyż korespondowały one ze zgromadzonymi dokumentami oraz zeznaniami przesłuchanych świadków w osobach: T. S. (1), J. W., J. S., M. P., P. Z., P. W., M. K. (2), K. G., W. N. i A. W.. Relacje wymienionych osób w zakresie węzłowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zagadnień faktycznych nie budziły żadnych wątpliwości, gdyż nie występowały pomiędzy nimi istotne sprzeczności. Składana natomiast sukcesywnie do akt w czasie procesu dokumentacja dopełniała prawdziwego obrazu rzeczy.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły także powoływane przy poszczególnych ustaleniach dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane i tym samym nie budziły wątpliwości.

W świetle dokonanej oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego nie budzą najmniejszych wątpliwości. W związku z tym, Sąd przypisał oskarżonemu to, że w dniu 8 lipca 2015 r. w miejscowości P. ((...), pow. (...), woj. (...)) pełniąc funkcję (...) wbrew obowiązkowi nie zawiadomił niezwłocznie właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o zbiorowym wypadku przy pracy, któremu w ww. dniu ulegli L. B. oraz T. S. (1).

Powyższe zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 221 kk, gdyż K. W. wbrew obowiązkowi nie zawiadomił w terminie właściwego organu o wypadku przy pracy.

Definicja wypadku przy pracy zawarta została w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z jej art. 3 ust. 1, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji

pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych definiuje ponadto śmiertelny, ciężki i zbiorowy wypadek przy pracy. Śmiertelnym wypadkiem przy pracy jest wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku (art. 3 ust. 4). Za ciężki wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała, takie jak: utrata wzroku, słuchu, mowy, zdolności rozrodczej lub inne uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia, naruszające podstawowe funkcje organizmu, a także choroba nieuleczalna lub zagrażająca życiu, trwała choroba psychiczna, całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie albo trwale, istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała (art. 3 ust. 5). Z kolei zbiorowy wypadek przy pracy to wypadek, któremu w wyniku tego samego zdarzenia uległy co najmniej dwie osoby (art. 3 ust. 6).

W związku z poczynionymi ustaleniami nie ulega wątpliwości, że w dniu 8 lipca 2015 r. miał miejsce zbiorowy wypadek przy pracy, gdyż zdarzenie o które chodzi mieści się w przytoczonej przed chwilą definicji wypadku, a poza tym wypadkowi w wyniku tego samego zdarzenia uległy co najmniej dwie osoby. Z uwagi na to, że ostatecznie obrażenia L. B. zostały zakwalifikowane przez biegłego w wydanej opinii jako naruszające czynności ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w myśl art. 157 § 1 kk, ale inne niż wymienione w art. 156 kk brak było podstaw do przyjęcia, że przedmiotowy wypadek miał charakter ciężki. W niczym nie zmienia to jednak trafności postawionego przed chwilą wniosku, gdyż oczywistym jest, że w świetle przytoczonych przepisów wypadek zbiorowy nie musi być ani śmiertelny, ani ciężki.

Z uwagi na posłużenie się w art. 221 kk sformułowaniem „nie zawiadamia w terminie” uznać należy, iż znamiona stypizowanego tam czynu zabronionego wypełnia zarówno niewykonanie obowiązku zawiadomienia właściwego organu o wypadku przy pracy lub chorobie zawodowej, jak i wykonanie go po upływie wymaganego terminu.

Zgodnie z art. 234 § 2 Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego okręgowego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy.

Powyższe oznacza, że termin będzie zachowany, jeżeli zawiadomienie nastąpi niezwłocznie, czyli bez zbędnej (nieuzasadnionej) zwłoki. W doktrynie prawa pracy wskazuje się, że zgłoszenie wypadku przy pracy okręgowemu inspektorowi pracy i prokuratorowi z reguły powinno być następną czynnością po wezwaniu pogotowia ratunkowego (zob. T. Nycz, w: B. Wagner (red.), Kodeks, s. 752).

W tym stanie rzeczy, stwierdzić należy, iż poczynione ustalenia wskazują, że oskarżony nie zawiadomił niezwłocznie właściwych organów o zbiorowym wypadku przy pracy. Mając bowiem już w dniu 8 lipca 2015 r. świadomość jego zaistnienia i przebiegu, a zwłaszcza pokrzywdzenia w jednym zdarzeniu więcej niż jednej osoby (niezależnie od zakresu obrażeń ciężiej ранego poszkodowanego), co najmniej w zamiarze ewentualnym zaniechał wypełnienia ciążącego na nim obowiązku. Na podstawie bowiem obejrzanego monitoringu i wstępnych ustaleń zespołu powypadkowego z pewnością musiał przewidywać możliwość popełnienia (poprzez zaniechanie) czynu zabronionego i nie zawiadamiając o wypadku zbiorowym odpowiednich organów godził się na to.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało wszystkie znamiona zarówno strony podmiotowej i przedmiotowej czynu zabronionego określonego w art. 221 kk.

W ocenie Sądu stopień winy oskarżonego oraz społeczna szkodliwość jego czynu nie są znaczne. K. W. nie dopełnił bowiem tylko formalnego obowiązku zawiadomienia odpowiednich organów o zbiorowym wypadku przy pracy. Przedmiot natomiast ochrony wymienionego występku jakim jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych z tytułu wypadków przy pracy i ochrona osób wykonujących pracę zarobkową, nie doznał zbytniego uszczerbku na skutek działania oskarżonego. Zarówno bowiem L. B. jak i T. S. (1) mieli możliwość skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego z racji wypadku przy pracy. Zabezpieczone natomiast nagranie

monitoringu i inny materiał dowodowy umożliwiły należyte zbadanie okoliczności wypadku przez inspektora pracy, który stanowczo twierdził, iż nie miał z tym żadnych trudności i mógł wydać odpowiednie zalecenia pokontrolne w celu zapobiegnięcia podobnym zdarzeniom w przyszłości.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że w oparciu o art. 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk zasadnym jest warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec K. W. na okres 1 roku próby.

Oskarżony nie był dotychczas karany, nie wchodził w konflikt z prawem, przez wiele lat prowadził ustabilizowany i nienaganny tryb życia oraz należycie funkcjonował w społeczeństwie. Okoliczności te pozwalają przyjąć, że właściwości i warunki osobiste K. W. oraz dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełni nowego przestępstwa.

W oparciu o art. 67 § 3 kk Sąd orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty (por. art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. z 1983r. Nr 229 poz. 2272 z późn. zm.) oraz kwotę 614,30 zł tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków, na którą to sumę składają się: 30 zł tytułem opłaty za uzyskanie informacji o osobie z (...) 40 zł tytułem zryczałtowanych kosztów doręczeń w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym oraz 544,30 zł tytułem zwrotu należności przyznanych świadkom.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku z 27 lutego 2017 r.